

# Lektor:

## Czesi mniej znani



■ *Jindřich Chaloupecký*  
**CZESKI EKSPRESJONIZM**  
Przełożyli: Joanna Goszczyńska,  
Andrzej S. Jagodziński i Józef Waczków.  
Wydawnictwo słowo / obraz terytoria,  
Gdańsk 2020, ss. 270.

TRZEJ PISARZE-OUTSIDERZY odbiegający od stereotypowych wyobrażeń o literaturze czeskiej: Richard Weiner (1884–1937), Ladislav Klíma (1878–1928), Jakub Deml (1878–1961). I pisarz czwarty – Jaroslav Hašek (1883–1923), ofiara stereotypów, opartych bardziej na ilustracjach Josefa Lady przedstawiających zacnego Szwejka niż na uważnej lekturze sławnej powieści, tutaj zdecydowanie odpoczwiony. Autor zaś (1910–1990) to jeden

z najważniejszych czeskich krytyków i teoretyków literatury i sztuki nowoczesnej oraz kuratorów wystaw, po przewrocie 1948 r. i w okresie „normalizacji” odsunięty od wszelkich funkcji i pozbawiony możliwości publikacji w kraju. Pisał jednak cały czas – teksty zebrane w „Czeskich ekspresjonistach” powstawały w latach 70. – wpływał na młodsze pokolenia, drukował za granicą (we Francji, a także w naszej „Literaturze

na Świecie”) i w drugim obiegu. O Hašku wiedzą wszyscy, nawet jeśli nie czytali żadnego z dotychczasowych przekładów „Szwejka”, ale i książki pierwszej trójki mamy po polsku. Wydany w 1984 r. w serii Nike dyptyk Weinerja, składający się z „Gry w ćwiartowanie” i „Rewanżowej gry w honor”, doczekał się u nas grona zaprzysięgłych wielbicieli, podobnie jak „Zapomniane światło” – arcydzieło Demla opublikowane w 2000 r. przez Czarne, i „Cierpienia księcia Sternenhocha” Klímy (1980, Wydawnictwo Literackie). To zasługa bohemistów – Andrzeja Piotrowskiego, Józefa Waczkowa, Jacka Balucha, Maryny Miklaszewskiej, Leszka Engelkinga. „Twórczość Demla wystaje z czeskiej literatury jak potężny głąz” – napisał

krytyk Bedřich Fučík. Chaloupecký pokazuje, że takich samotnych głązów było kilka i że tworzą one, przy wszystkich różnicach, pewną konstelację. Weiner – czeski Żyd; Deml – ksiądz katolicki; Klíma – „nihilistyczny eschatolog”; wszyscy przeżywają dramat „rozpadu osobowości, a więc i świata”, współczesną historię postrzegają jako apokalipsę. Doświadczenie artystyczne przenika u nich do życia, a życie – do literatury. Także u Haška obie te płaszczyzny się nakładają. Gdy zaś odnajdzie w końcu spełnienie w fikcyjnym świecie literatury, bezsensowi rozpadającej się rzeczywistości przeciwstawi w swej wielkiej powieści – idiotę. „Tu – konkluduje Chaloupecký – dla współczesnego świata nie ma już żadnego ratunku”. ©®